



Sygn. akt I CSK 87/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 czerwca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)
SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)
SSN Marian Kocon

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa J. T.

przeciwko [...] Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 czerwca 2006 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 10 listopada 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez powoda J. T. wyrokiem z dnia 10 listopada 2005 r. Sąd Apelacyjny zmienił, wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 lutego 2005 r., w ten sposób, że oddalił powództwo o zasądzenie kwoty 5 420 876,59 zł wraz z odsetkami oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego [...] Bank, kwotę 119 855 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia.

J. T. posiadał w [...] Bank rachunek bankowy od 1996 r. W 1999 r. strony zawarły umowę o świadczenie usług w elektronicznym systemie „db-direct” ułatwiającym stały kontakt on line. Powód korzystał z produktów bankowych pozwanego, w tym transakcji D. Lokata ta umożliwiała klientom dysponującym wolnymi środkami w kwocie nie mniejszej niż równowartość 500 000 EUR, uzyskanie wyższej rentowności posiadanych lokat. W zamian za korzystniejsze niż na zwykłych lokatach oprocentowanie, bank uzyskiwał prawo zamiany ulokowanych kwot na inną walutę, według z góry ustalonego kursu.

W okresie od stycznia do czerwca 2001 r. powód 9 razy zawierał z pozwanym transakcje D. Każdorazowo umowy te były zawierane telefonicznie. Powód był szczególnym klientem Banku, miał stałego opiekuna w osobie M. C. W dniu 28 czerwca 2001 r. kolejny raz doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy D. Na mocy tej umowy w dniu 2 lipca 2001 r. powód zdeponował w pozwanym Banku kwotę 14 112 289,50 USD na okres do 2 sierpnia 2001 r. Pozwany Bank, na podstawie tej umowy, miał prawo na dwa dni przed upływem ustalonego w niej terminu, odkupić zdeponowane dolary według ustalonego w umowie kursu wymiany ich na walutę polską.

Dnia 9 lipca 2001 r. pozwany przesłał powodowi pisemne potwierdzenie transakcji. Wskazano w nim, że oprocentowanie wynosi 6 %, a kurs wymiany - cena realizacji - 4,1 zł. Jeszcze tego samego dnia powód przesłał pozwanemu wniosek o skorygowanie warunków zawarcia transakcji w ten sposób, by kurs wymiany zamiast 4,1 przyjąć - 4,15. Pismo to (przesłane drogą elektroniczną) pozostało bez odpowiedzi. Kolejnym pismem, z dnia 11 lipca 2001 r.

(również drogą elektroniczną) powód wezwał pozwanego do niezwłocznego zwrotu na jego konto, z datą 2 lipca 2001 r., kwoty przelanej na lokatę D. Wezwanie to ponowił 19 lipca 2001 r.

W dniu 19 lipca 2001 r. pozwany poinformował powoda, że jego reklamacja nie może zostać uznana, gdyż warunki transakcji określone w jej potwierdzeniu zostały uzgodnione z powodem. Jednocześnie zaznaczył, że powód może „zlecić zerwanie transakcji i jej rozliczenie po kursie z dnia wezwania”. W takim wypadku powinien powód złożyć stosowne pisemne zlecenie. W przeciwnym razie transakcja zakończy się w terminie pierwotnie ustalonym przez strony wg uzgodnionych warunków. Cztery dni później Bank zawiadomił powoda, iż w przypadku zerwania transakcji z 28 czerwca 2001 r., musiałby zapłacić z tego tytułu opłatę w wysokości 1 800 000 zł, a zapłata tej kwoty zwolniłaby z obowiązku poddania się przewalutowaniu po kursie 4,1 w wypadku, gdyby kurs na fixingu NBP był w dniu 31 lipca 2001 r. równy lub wyższy niż 4,1 zł. Depozyt pozostałby wówczas do dnia zapadalności, tj. 2 sierpnia 2001 r. i jego oprocentowanie nie zmieniłoby się.

Pismem z dnia 27 lipca 2001 r. powód ponownie wezwał pozwanego Bank do zwrotu środków zdeponowanych na lokacie D., z datą 2 lipca 2001 r., w nieprzekraczalnym terminie do 30 lipca 2001 r. Pozwany Bank pozostawił to pismo bez odpowiedzi, natomiast w dniu 2 sierpnia 2001 r. dokonał przewalutowania kwoty 14 112 289,50 USD na złote polskie według kursu 4,1 za dolara, co dało kwotę 57 860 386,95 zł i taką wypłacił powodowi wraz z odsetkami w wysokości 71 914,68 USD.

W tej sytuacji powód wystąpił z pozwem skierowanym przeciwko [...] Bank, w którym domagał się zapłaty, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, kwoty 3 389 929,69 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kursem dolara w dniu zawarcia umowy rachunku D. a kursem tej waluty w dniu 2 sierpnia 2001 r. Ponadto powód żądał kwoty 4 798.178,43 zł tytułem odszkodowania za uniemożliwienie mu korzystania z jego środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku D.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2002 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględnił powództwo w części i łącznie zasądził 3 181 847,23 zł z ustawowymi odsetkami.

Po rozpoznaniu apelacji obu stron, wyrokiem z dnia 9 czerwca 2004 r. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Dokonując analizy zgromadzonego materiału Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie Sądu I instancji, że pomiędzy stronami doszło w dniu 28 czerwca 2001 r. do zawarcia umowy D. przez przyjęcie oferty Banku oraz że Bankowi służyło prawo przewalutowania zdeponowanych środków po kursie 4,10 zł za 1 USD. Kwalifikując umowę D. jako odmianę umowy rachunku bankowego Sąd wykluczył możliwość potraktowania żądania zwrotu wkładu jako odstąpienia od umowy natomiast uznał, że posiadacz rachunku może w każdym czasie żądać wcześniejszej wypłaty lokaty. Sąd Apelacyjny wskazał na konieczność zbadania, czy umowa stron nie zawierała postanowień, które stanowiłyby o niemożności jej wypowiedzenia przez okres ustalony przez strony a także, jak kształtowałoby się oprocentowanie rachunku w razie jego wypowiedzenia.

W toku ponownego rozpoznania sprawy powód zmodyfikował powództwo. Na podstawie art. 471 k.c. zażądał zasądzenia od pozwanego tytułem odszkodowania kwoty 5 420 876,63 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2001 r. oraz kwoty 207 419,80 zł jako należne odsetki umowne. Kwotę odszkodowania powód wyliczył przeliczając wartość zdeponowanych dolarów po średnim kursie NBP z dnia, w którym jego zdaniem doszło do zerwania transakcji D., czyli po kursie z dnia 11 lipca 2001 r. Taki kurs waluty zdeponowanej na koncie, jako właściwy w przypadku zerwania transakcji, wskazał bowiem pozwany Bank w piśmie z dnia 19 lipca 2001 r. skierowanym do powoda. Swoje roszczenie powód wywodził z zaniechania przez pozwanego, niezwłocznie po zgłoszeniu żądania, zwrotu zdeponowanego wkładu. Owo zaniechanie powód zakwalifikował jako naruszenie art. 726 k.c. Wyrokiem z dnia 7 lutego 2005 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 420 876,59 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2001 r., umorzył postępowanie co do kwoty 2 651.751,57 zł (wobec cofnięcia pozwu w tej części ze skutkiem prawnym) i oddalił powództwo w pozostałej części (co do kwoty 207 419,80 zł). Oddalając powództwo co do tej kwoty Sąd uznał, że brak było podstaw do przyjęcia wyższego oprocentowania po 11 lipca 2001 r.

Rozpoznając apelację pozwanego od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny podkreślił, że stosownie do art. 386 § 6 k.p.c. przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny jest związany oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi przez ten Sąd w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 czerwca 2004 r.

Sąd rozpoznający sprawę uznał, że skoro żądaniu zwrotu środków zdeponowanych u pozwanego towarzyszyło twierdzenie o nie zawarciu umowy, to zwłaszcza w świetle reguł wykładni oświadczenia woli (art. 65 k.c.), nie sposób przyjąć, że było ono wypowiedzeniem. Z tej samej przyczyny nie sposób zakwalifikować go jako równoznaczne z „zerwaniem umowy”, który to zwrot, poza tym, że nieostry, bo pozaustawowy i jako taki pozbawiony znaczenia prawnego, zakłada wszakże uprzednie istnienie kontraktu. Powód żądał dokonania przelewu ze ściśle określoną motywacją i wskazaniem co do daty zaksięgowania operacji. Ponieważ pozwany bank uważał, że lokata ma umowne umocowanie (co uzyskało aprobatę Sądu) to w okolicznościach sprawy odmowa wypłaty wkładu jako świadczenia nienależnego, była usprawiedliwiona.

Nawet jednak gdyby, przyjmując że strony były związane umową D., uznać żądanie powoda jako żądanie zwrotu kwoty zdeponowanej na tym rachunku, to brak podstaw do uwzględnienia jego roszczenia. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że co prawda z materiału zgromadzonego w sprawie nie wynika, by zawarciu umowy o lokatę D. towarzyszyło zastrzeżenie obowiązku wypowiedzenia przed żądaniem zwrotu zdeponowanej kwoty, ale należy przyjąć, że strony w ogóle nie przewidziały możliwości wypowiedzenia. Taka interpretacja ma swe źródło w treści omawianego stosunku prawnego. Wszakże warunkiem koniecznym zrealizowania ustalonego uprawnienia pozwanego było nadejście określonego terminu (dwa dni przed zapadalnością lokaty). Wcześniejszy zwrot kwoty zdeponowanej na rachunku byłby równoznaczny z unicestwieniem ekonomicznego sensu umowy. Wobec kategorycznego brzmienia art. 726 k.c. zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy przyjąć, iż żądanie zwrotu wkładu przez powoda w każdym czasie, miało co prawda ustawowe umocowanie ale zostało wyłączone postanowieniami zawartej umowy. W razie bowiem przyznania powodowi prawa żądania w każdym czasie zwrotu zdeponowanej na koncie D. kwoty, niemożliwym stałoby się zrealizowanie

uprawnienia pozwanego Banku do przewalutowania tej kwoty na dwa dni przed upływem terminu umowy z dolarów na złote po ustalonym kursie. Nawet więc uznanie, że powód może żądać zwrotu zdeponowanej kwoty w każdym czasie, jak to wynika z art. 726 k.c., ze względu na cel wiążącej strony umowy, rodziłoby po stronie powoda odpowiedzialność odszkodowawczą wobec pozwanego Banku.

Sąd II instancji stanął na stanowisku, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż niezwłoczny zwrot złożonego depozytu oznacza konieczność dokonania przelewu jeszcze w tej dobie, w której żądanie dotarło drogą elektroniczną do banku (w nocy). Przeciwnie należy uznać, iż najwcześniej zwrot mógł nastąpić dnia następnego, tj. 12 lipca 2001 r., kiedy to wiadomość została wydrukowana przez adresata, a tego dnia kurs PLN/USD wynosił 4,29. Już z tej przyczyny zaskarżony wyrok, oparty na przeliczeniu kursu z dnia 11 lipca 2001 r. (4,50 zł za 1 USD)) nie mógł się ostać.

Sąd Apelacyjny stwierdził, iż zaprezentowane przez powoda i przyjęte przez Sąd wyliczenie szkody nastąpiło bez uzasadnionych podstaw. Powód powinien był bowiem wedle reguły wynikającej z art. 6 k.c. (i art. 232 k.p.c.) udowodnić, że szkodę poniósł, jej związek przyczynowy z zachowaniem dłużnika i wysokość szkody. Istotą takiego dowodzenia byłoby wykazanie, w sposób hipotetyczny, ale graniczący z pewnością, że gdyby we wskazanej dacie powód uzyskał zwrot ulokowanych na rachunku dolarów, to zadysponowałby nimi w konkretny sposób, który przysporzyłby mu korzyści lub pozwolił uniknąć strat. Powód nie tylko zaniechał dowodzenia w tym względzie ale nawet nie przedstawił mechanizmu powstania szkody poza, jak to wykazano nieskutecznym, powołaniem się na średni kurs dolara w dniu 11 lipca 2001 r.

Ponadto Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że umowa D. dotyczyła dolarów amerykańskich i w takiej walucie pozwany Bank był zobowiązany wypłacić środki zgromadzone na rachunku. Chybiony jest więc oparcie wyliczenia szkody na przeliczeniu dolarów na złotówki po kursie, o którym mowa w art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, gdyż przepis ten stanowi jedynie umocowanie NBP do ogłaszania kursów walut, a nie ustalania średniego kursu, który może być podstawą rozliczeń.

W składzie orzekającym Sądu Apelacyjnego była SSO G. K. delegowana na podstawie art. 77 ust. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, przez Prezesa Sądu Apelacyjnego K. K., pismem z dnia 14 września 2005 r., do orzekania w dniu 27 października 2001 r. i wydania orzeczenia w Wydziale Cywilnym Sądu Apelacyjnego w [...]. W dniu 27 października, po rozprawie apelacyjnej, Sąd postanowił odroczyć ogłoszenie wyroku do dnia 10 listopada 2005 r. W dniu tym wyrok został ogłoszony przez odczytanie sentencji.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie prawa materialnego to jest: 1) art. 726 k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, prowadzące do dokonania wykładni, iż strony umowy o lokatę D. w sposób dorozumiany wyłączyły uprawnienie powoda do żądania zwrotu wkładu zgromadzonego na rachunku bankowym lokaty D. w każdym czasie; 2) art. 726 k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, iż treść umowy, wywiedziona drogą nieuprawnionej wykładni, przy zastosowaniu art. 65 § 1 i 2 k.c. wyprzedza treść przepisu ustawy; 3) art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż powód powinien się liczyć z ewentualną odpowiedzialnością za niewykonanie umowy; 4) art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu ustalenia, wbrew treści umowy o świadczenie usług bankowych w elektronicznym systemie db-direct, iż datą właściwą dla rozliczenia transakcji w zakresie zwrotu kwoty wkładu był inny dzień niż 11 lipca 2001 r.; art. 471 w zw. z art. 361 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż dla ustalenia szkody, którą poniósł Powód, na skutek niewłaściwego wykonania umowy przez Bank, niezbędnym było wykazanie „w sposób hipotetyczny, ale graniczący z pewnością, że gdyby we wskazanej dacie powód uzyskał zwrot ulokowanych na rachunku dolarów, to zadysponowałaby nimi w konkretny sposób, który przysporzyłby mu korzyści lub pozwolił uniknąć strat”; 6) art. 471 w zw. z art. 361 § 1 i art. 358 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na dokonaniu wykładni tych przepisów bez uwzględnienia, iż pozwany wypłacił środki w innej walucie niż zdeponowana, w innej dacie i o wartości mniejszej niż wartość tych środków w dniu złożenia żądania; 7) art. 24 ust. 3 ustawy o NBP, przez jego błędną wykładnię

polegającą na uznaniu, iż nie ma on zastosowania w sprawie, gdy tymczasem, pomimo zgłoszenia przez powoda żądania wypłaty środków zgromadzonych na lokacie D., Bank zrealizował umowę dokonując przewalutowania kwoty wkładu i wypłacając inną kwotę niż ta, której zwrotu domagał się powód; 8) art. 22¹ k.c. oraz art. 385¹ § 1,2 i 3 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez ich niezastosowanie i pominięcie w trakcie rozpoznawania sprawy, iż powód w stosunku do Banku jest konsumentem, co skutkuje koniecznością odmiennego, niż przewidziane treścią art. 65 § 1 i 2 k.c. dokonywania wykładni oświadczeń woli złożonych przez konsumenta lub narzuconych konsumentowi przez bank; 9) art. 385¹ § 4 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i nie uwzględnienie, iż ciężar dowodu, że postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje; 10) art. 385³ pkt 2, 8, 13, 16, 17, 22 k.c., poprzez ich niezastosowanie, co powoduje nieprawidłowość ustaleń co do tego, że Powód w każdym czasie mógł żądać zwrotu wkładu zdeponowanego na lokacie D.;

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. : 1) art. 367 § 3 k.p.c. w zw. z art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku — Prawo o ustroju sądów powszechnych, skutkujące nieważnością postępowania po myśli art. 379 pkt 4 k.p.c. jako, że członek składu rozpoznającego sprawę, sędzia Sądu Okręgowego G. K. nie legitymowała się właściwą delegacją do orzekania w sprawie, w całym okresie od dnia następującego po dniu rozprawy do dnia ogłoszenia wyroku, co prowadzi do uznania, iż skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa; 2) art. 386 § 6 k.p.c. poprzez zakwestionowanie przez Sąd Apelacyjny oceny prawnej dokonanej przez Sąd Apelacyjny przy pierwszym rozpoznaniu sprawy i rozstrzygnięciu sprawy bez uwzględnienia wskazań co do dalszego toku postępowania; 3) art. 391 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania w uzasadnieniu orzeczenia dowodów, na których Sąd się oparł wydając orzeczenie i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest zasadny najdalej idący zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej wskazujący, że postępowanie przed Sądem Apelacyjnym było nieważne.

Wprawdzie orzekający w sprawie sędzia był rzeczywiście delegowany do orzekania w sprawie w dniu 27 października 2005 r., ale delegacja ta zawiera również upoważnienie do wydania orzeczenia. Jeżeli więc po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 27 października 2005 r., z udziałem sędziego oddelegowanego, zgodnie z przepisami k.p.c., odroczone ogłoszenie orzeczenia, nie ma przeszkód do tego aby w wydaniu tego orzeczenia uczestniczył wspomniany sędzia. Było on przecież delegowany do orzekania w sprawie w dniu 27 października 2005 r. i wydania orzeczenia, które mogło zapaść w tym dniu, ale też jego publikacja mogła zostać odroczone. Wbrew więc twierdzeniom zawartym w skardze kasacyjnej, brak podstaw do przyjęcia, że wyrok został wydany w składzie sędziów niezgodnym z wymogami określonymi w k.p.c.

Nie jest także trafny zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy przyjął bowiem pogląd wyrażony przez ten Sąd przy jej pierwszym rozpoznawaniu. Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Apelacyjny uznał, że strony łączyła umowa rachunku bankowego tyle, że poczynił dalsze ustalenia z których wynikało, iż jego zdaniem brak było podstaw do przyznania powodowi prawa do żądania zwrotu, zdeponowanej na rachunku D. kwot, w każdym czasie. Skoro Sąd Apelacyjny przy pierwszym rozpoznawaniu sprawy nakazał zbadanie czy umowa stron nie zawierała postanowień, które wykluczałyby jej wypowiedzenie przez okres trwania umowy, to analiza art. 726 k.c., przez Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznający sprawę, w kontekście treści łączącej strony umowy nie może być kwalifikowana jako naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. Inną natomiast sprawą jest czy ocena ta nie narusza prawa materialnego. Zaskarżone orzeczenie zawiera również wyraźne wskazanie na jakich dowodach oparł się Sąd Apelacyjny (umowa zawarta przez strony, pisma które kierowały do siebie) brak więc także podstaw aby uznać za zasadnym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Na uwzględnienie zasługują natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego. Umowa łącząca powoda i pozwaną Bank była odmianą umowy rachunku bankowego. Treść stosunku prawnego wynikającego z takiej umowy musi być więc ustalona z uwzględnieniem art. 726 k.c. Zgodnie z tym przepisem pozwaną Bank miał obowiązek zwrotu zdeponowanej na rachunku kwoty 14 112

289,50 USD na każde żądanie powoda. Tylko postanowienie umowy, które uzależniałoby obowiązek zwrotu od uprzedniego wypowiedzenia, pozbawić mogłoby powoda takiego prawa. To, że umowa z dnia 28 czerwca 2001 r., była zawarta na czas określony i przyznawała pozwanemu Bankowi specjalne uprawnienie na dwa dni przed upływem umownego terminu, wbrew odmiennej opinii wyrażonej przez Sąd Apelacyjny w zaskarżonym orzeczeniu, nie przekreśliło uprawnienia powoda. Z porównania art. 725 i 726 k.c. wynika, że niezależnie od tego czy umowa rachunku bankowego jest zawarta na czas oznaczony lub nieoznaczony stosuje się do niej regulację zawartą w art. 726 k.c. Bank więc jeżeli chciał ograniczyć prawo powoda do żądania w każdym czasie zwrotu środków pieniężnych zgromadzonych na prowadzonym dla niego rachunku, powinien w umowie zastrzec, że może to nastąpić tylko za wypowiedzeniem. To, że celem tej umowy było również umożliwienie pozwanemu Bankowi aby w dwu ostatnich dniach obowiązywania umowy mógł on odkupić od powoda zgromadzoną na rachunku kwotę, po z góry ustalonym kursie wymiany, nie przekreśliło samo przez się prawa powoda do żądania zwrotu tej kwoty na każde żądanie powoda. Bank jako profesjonalista zawierając umowę rachunku bankowego powinien był bowiem się liczyć z treścią art. 726 k.c. Innymi słowy jeżeli chciał pozbawić powoda uprawnienia do żądania zwrotu na każde żądanie zdeponowanej na rachunku kwoty powinien wyraźnie przewidzieć to w treści umowy. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie aby pozwany Bank zastrzegł, że powód będzie mógł zażądać zwrotu kwoty zdeponowanej na rachunku za miesięcznym wypowiedzeniem, co zapewniłoby mu realizację prawa do odkupienia zgromadzonych na nim środków w dwu ostatnich dniach obowiązywania umowy zawartej na okres jednego miesiąca. Powód zawierając umowę z pozwanym Bankiem miał bowiem prawo do dosłownego rozumienia art. 726 k.c. i oczekiwania, że skoro umowa ta nie ogranicza jego prawa do żądania zdeponowanej na rachunku kwoty w każdym czasie, to prawo takie mu przysługuje, tym samym zaś jego ryzyko związane z taką transakcją będzie mniejsze. Pozwany Bank zaś, niewprowadzając do umowy obowiązku jej wypowiedzenia godził się na ograniczenie przyznanego mu uprawnienia do odkupienia zgromadzonych na rachunku środków po z góry ustalonym kursie.

Jeżeli dodatkowo powód, jak wywodzi w skardze kasacyjnej, jest konsumentem to tym bardziej przedstawiona wyżej ocena treści łączącej strony umowy rachunku bankowego jest zasadna. To na pozwanym Banku, który jest profesjonalistą w zakresie prowadzenia rachunku bankowego spoczywa obowiązek takiego jej ukształtowania aby zabezpieczyć swoje interesy. W tej sytuacji pozbawienie powoda tak istotnego prawa jakim jest zagwarantowane w art. 726 k.c. prawo do żądania zwrotu zdeponowanych na rachunku środków pieniężnych na każde żądanie, nie może być domniemywane z celu umowy. Tylko wyraźne postanowienie umowne pozbawić bowiem może powoda tak istotnego, z punktu widzenia ochrony jego interesów prawa, jakim jest możliwość żądania zwrotu zdeponowanej na rachunku kwoty w każdym czasie. Bank, który nie uzależnił w umowie rachunku bankowego, możliwości zwrotu zdeponowanej na tym rachunku kwoty od wypowiedzenia musi się więc liczyć z obowiązkiem jej zwrotu na każde żądanie osoby dla której rachunek jest prowadzony.

Mając powyższe na względzie należy uznać za zasadne zarzuty naruszenia art. 65 k.c. i art. 728 k.c., a przyjmując że powód jest konsumentem także zarzuty naruszenia art. 385¹ § 1 i § 4 k.c. oraz art. 385³ pkt 2,14 i 22 k.c.

Za usprawiedliwiony uznać należy również zarzut naruszenia art. 361 k.c. i art. 58 k.c. w związku z art. 471 k.c. Jeżeli powodowi przysługiwało prawo do żądania zwrotu kwoty ulokowanej na rachunku w każdym czasie, to pozwany Bank powinien po skutecznym złożeniu przez powoda takiego żądania zwrócić mu zdeponowane środki w dolarach amerykańskich. Jeżeli natomiast pozwany Bank zwrócił powodowi równowartość tych środków według kursu NBP z dnia 2 sierpnia 2001 r., to wysokość szkody poniesionej przez powoda stanowi różnicę pomiędzy równowartością zdeponowanej waluty w dniu, kiedy zgodnie z jego żądaniem Bank powinien je zwrócić powodowi, a równowartością zdeponowanych na rachunku środków przeliczoną według kursu z dnia 2 sierpnia 2001 r. Bez znaczenia jest przy tym czy powód w dniu odzyskania zdeponowanych środków zamieniłby je na złotówki. Skoro bowiem majątek powoda w tym dniu miałby taką wartość jaka wynika z przeliczenia zdeponowanej w dolarach kwoty na złotówki według kursu z tego dnia, a w konsekwencji otrzymał tylko niższą równowartość tej kwoty w złotówkach po kursie z dnia 2 sierpnia 2001 r., to poniósł szkodę w wysokości

różnicy wynikającej z różnicy kursu dolara amerykańskiego do złotówki pomiędzy dniem kiedy Bank powinien zwrócić mu dolary a dniem kiedy otrzymał w dolarach ich równowartość.

Bezspornym jest, że powód zażądał zwrotu zdeponowanej kwoty po godz. 23 w dniu 11 lipca 2001 r. W tej sytuacji pozwany Bank mógł zwrócić środki pozostające na rachunku bankowym dopiero w dniu 12 lipca 2002 r. Określenie zawarte w art. 726 k.c., że bank powinien zwrócić zdeponowane na rachunku środki na każde żądanie musi być rozumiane z uwzględnieniem możliwości spełnienia tego żądania przez bank. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy jest oczywistym, że pozwany Bank nie mógł zwrócić środków zdeponowanych na rachunku w dniu 11 lipca 2001 r., bo było to fizycznie niemożliwe. Niezwłoczny zwrot mógł nastąpić dopiero w dniu 12 lipca 2001 r., gdy Bank podjął swoją działalność.

Mając na względzie, że zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się usprawiedliwione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł jak w sentencji.